№ 264. Środa dnia 17 Listopada 1926 roku Cena 10 groszy Rok XXI.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Odwieczna walka o prawo

Po wielkiej, bezprzykładnej wojnie światowej — ma się ku końcowi największa z bezkrwawych wojen cywilnych, t.j. angielski strajk węglowy. Ta kolosalna wojna domowa trwa już 7 miesięcy, objęła bezpośrednio 1,500,000 górników (z rodzinami 7,500,000 osób) pośrednio zaś zatamowała całe prawie życie przemysłowe Anglji z jej przeszło 50-miljonową ludnością.

Wojnę ową winno się nazwać „długotrwałą bitwą ekonomiczną", w którą strony wstąpiły po wieloletniem sposobieniu się do niej. Zmagania odbywały się w ramach prawa, które nietylko nie zostało naruszone lub zachwiane, lecz odwrotnie, wyszło wzmocnione, zwycięskie, tryumfujące. Anglja poniosła straty materjalne. Ta sama Anglja odniosła olbrzymie zwycięstwo moralne.

Ojczyzna parlamentaryzmu, czyli praworządności, podporządkowania się prawu, wytrzymała szalony nacisk sił burzycielskich, miotania się nędzy i rozpaczy i to ją jedynie uratowało od zagłady.

Od wieków szczepione, starannie pielęgnowane wychowanie ludności w panowaniu prawa — nietylko dało znakomite rezultaty, ale uratowało kraj od zagłady. Nie jeden kraj i naród w podobnych okolicznościach załamałby się.

Teodor Wolf, jedyny wykwintny publicysta niemiecki, na łamach „Berliner Tageblattu", charakteryzując nieustępliwą postać Poincarego, wyraził się, że Poincare „nazbyt związał się paragrafami prawa" i że Briand nie jest przy nim „homme libre" (człowiek wolny) lecz „l'homme enchainé" (człowiek w okowach). Niemiecki publicysta wolałby, żeby Poincare z mniejszym pietyzmem traktował artykuły prawa, szczególnie prawa międzynarodowego, czem jest Traktat Wersalski. Poincare udowodnił jaką dźwignią w życiu narodów jest broń prawa.

Wydźwignięcie franka z upadku zostało przeprowadzone na mocy zaaplikowania najwyższych gwarancji prawnych w postaci uchwał Zgromadzenia Narodowego w przedmiocie kasy amortyzacyjnej.

„Bez parlamentu nie bylibyśmy mogli niczego dokonać" — powiedział premjer francuski w wywiadzie, udzielonym „Journalowi". Prawda, Poincare zażądał od parlamentu dobrowolnego poddania się dyscyplinie, którą większość stronnictw zaakceptowała i w której dotąd trwa. Premjer fr. w zaczętej 12 b. m. sesji parlamentu zażądał rozpoznawania interpelacji dopiero po załatwieniu budżetu, wypowiadając się przeciwko „inflacji oratorskiej" i został poparty przez tenże dyscyplinowany parlament.

Zgoda: ukrócenie sejmokractwa i wtłoczenie działalności Sejmu i posłów w właściwe ramy kompetencji wymagało stworzenia pewnego stanu faktycznego i podkreślenia znaczenia władzy wykonawczej. Przecież jednak społeczeństwo nasze z niepokojem śledzi mnożące się przykłady naruszenia prawa. Dobra jest walka z nadużywaniem wolności, lecz dlatego nie należy podkopywać w społeczeństwie samej idei wolności. Niewolnicy pierzchają z pola walki na odgłos bata.

Miłujący wolność wywalczyli niepodległość. Samodzielny byt polityczny możliwy jest jedynie w kraju wolnych. W państwach udzielnych wolność obywatelską wywalczono w zmaganiu się z samowolą administracyjną. Odwrotnie, jeśli teraz wyzwolimy od wszelkich hamulców prawnych samowolę administracyjną — pochłonie ona wolność i gwarancje konstytucyjne niepozbywalnych praw osobistych. S.

„Izwiestja" o stosunkach z Polską

Moskwa. — Urzędowe „Izwiestja" podkreślają ukazanie się w tygodniku łódzkim „Prawdzie", będącym organem wielkiego przemysłu włókniste go, artykułu p. Rawity-Gawrońskiego, który występuje przeciw panującej obecnie, zdaniem jego tendencji w polskiej polityce zagranicznej, a prowadzącej ku zepsuciu stosunków między Polską a Sowietami. Pismo moskiewskie stwierdza przy tej sposobności, iż zjazd nieświeski poza swem znaczeniem wewnętrzno-politycznem, potwierdził raz jeszcze panujące już przedtem tendencje ekspansji polskiej na Wschód.

„Izwiestja" tłumaczą wystąpienie „Prawdy" jako wyraz zaniepokojenia tych polskich kół przemysłowych, które, będąc oddawna zainteresowane w utrzymaniu wschodnich rynków zbytu, obecnie widzą dla polskiej ekspansji gospodarczej w tym kierunku poważne niebezpieczeństwo.

Nawiązując do przyszłych rokowań polsko-sowieckich o pakt gwarancyjny, sowiecki organ urzędowy podkreśla, iż okaże się przy sposobności tych rozmów, czy obecnie rząd polski zwróci dostateczną uwagę na gospodarcze potrzeby polskiego przemysłu i czy potrafi dostosować do nich swą linję polityki zagranicznej.

Komisja prawnicza Sejmu

wypowiedziała się za uchyleniem dekretu prasowego.

Warszawa. — Pod przewodnictwem pos. Marka rozpoczęło się wczoraj przed południem posiedzenie komisji prawniczej Sejmu dla załatwienia wniosku, zgłoszonego przez wszystkie stronnictwa sejmowe o uchylenie dekretu prasowego.

Referent pos. dr. Lieberman (PPS) sformułował już wniosek o przyjęcie projektu ustawy, zawartego we wniosku nagłym, zaś zastrzega się przy tem że uchylenie nastąpić ma w formie ustawy, tylko dlatego, aby przyspieszyć procedurę usunięcia mocy obowiązującej dekretu. Pamiętać jednak należy, że rozporządzenie, wydane na podstawie ustawy o pełnomocnictwach może być uchylone na podstawie zwykłej uchwały Sejmu.

Referent uzasadnia swój wniosek tem, że dekret z 4 listopada oddaje swobodę słowa mówionego i drukowanego w ręce władz administracyjnych, co jest niezgodne z duchem demokracji i konstytucji. Potrzeba wyjątkowej ustawy dla ukrócenia nadużyć słowa i druku nie zachodzi, gdyż obowiązujące ustawy dają dostateczną podstawę i ochronę. Stosowanie dekretu stworzyłoby atmosferę donosicielstwa i represji, co nie leży w interesie spokoju wewnętrznego, ani powagi państwa na zewnątrz.

Następnie zabiera głos pos. Sommerstein (Koło żyd.), który poddaje dekret krytyce z punktu widzenia czysto prawniczego. Dekret z 4 listopada narusza art. 98 konstytucji, według którego żaden obywatel nie może być pozbawiony sądu właściwego, któremu podlega i art. 2 konstytucji, który sferę wymiaru sprawiedliwości rezerwuje wyłącznie dla niezawisłych sądów. Dekret narusza generalną zasadę ustawodawstwa karnego, iżby nikt nie był dwa razy karany za to samo przestępstwo. Non bis in idem, dekret zaś w art. 3 wyraźnie stwierdza, że będą karane przez władze administracyjne te same przestępstwa, które podlegają orzeczeniu sądów, a art. 7 przewiduje podwójne ukaranie.

Dekret może doprowadzić do niepożądanych konfliktów między władzą administracyjną i sądową, które mogą wydawać sprzeczne orzeczenia. Przyczyni się to do dezorjentacji i podważenia zaufania obywateli do praworządności.

Następnie zabiera głos pos. Matakiewicz (Kat. lud.), który domaga się wyznaczenia dla obrad szczegółowych podkomisji. Poseł Hartglass proponuje wprowadzenie przepisu, któryby anulował ewentualne kary, orzeczone na podstawie dekretu z 4 listopada do dzień 1 grudnia.

Pos. dr. Byrka (Piast) domaga się, aby wprowadzono przepis, któryby nie dopuszczał do ponownego unormowania spraw prasowych przy pomocy dekretu, a dziedzinę tę wyłączał z pod ustawy o pełnomocnictwach i zastrzegł ją ustawodawstwu.

Pos. Chaciński (Ch. D.) proponuje wybór podkomisji, któraby opracowała projekt ustawy prasowej, obowiązującej na całym terenie państwa.

Pos. Sanojca występuje z wnioskiem o przerwanie dyskusji, ażeby poczekać na przedłożenie rozporządzenia z 4 listopada Sejmowi.

Referent pos. Liebermann (PPS) wypowiedział się przeciwko wszystkim zgłoszonym wnioskom, motywując swe stanowisko tem, iż nie pozostają one w bezpośrednim związku z projektem ustawy, zawartym w sobotnim wniosku nagłym. Referent oświadcza się dalej przeciwko rezolucji, którą zgłosił pos. Kordowski (Wyzwolenie), wzywającej rząd, ażeby bezwzględnie ścigał rozpowszechnianie fałszywych wiadomości. Przeciw rezolucji tej opowiedział się poseł z tego względu, że wchodzi ona w zakres dyskusji budżetowej nad preliminarzem ministerstwa sprawiedliwości. Zgodnie z tem, wszyscy wnioskodawcy cofnęli swe wnioski, poczem komisja uchwaliła projekt ustawy bez zmiany.

Referentem na plenum pozostał dr. Liebermann. Wkońcu wyrażono intencję, ażeby na plenum nie odbywać dyskusji i ograniczyć się tylko do wysłuchania referatu.

Ustępstwa rządu w sprawie dekretu prasowego.

Warszawa. — Prasa donosi, że niezależnie od przebiegu sprawy w Sejmie, rząd zamierza w najbliższych dniach opracować specjalną nowelę, zmieniającą niektóre postanowienia dekretu prasowego, zwłaszcza te, które spotkały się z ostrą krytyką organizacji dziennikarskich.

Wedle zmian w noweli ma być powierzony nadzór nad prasą sądom, a więc mają zostać wyeliminowane czynniki polityczne, za jakie słusznie uznano organa administracyjne, t. j. województwa i starostwa.

—o—

Wynik wyborów na Górnym Śląsku

W większych miastach zdobyli większość mandatów niemcy. Prasa niemiecka tryumfuje.

Katowice. — Ostateczny rezultat wyborów gminnych po największych miastach śląskich jest następujący: Wielkie Katowice: Polacy 22 mandaty, separatyści 4, Niemcy 34, Niemcy mają bezwzględną większość. Królewska Huta: Polacy 17, Niemcy 37. Mysłowice: Polacy 16, Niemcy 14, Lubliniec: Polacy 11 mandatów, Niemcy 7 mandatów. Woźniki: Polacy 7, Niemcy 5. Pszczyna: Polacy 10, Niemcy 14. Wodzisław: Polacy 11, Niemcy 7. Bieruń Stary: Polacy 18. Mikołów: Polacy 11 mandatów, Niemcy 13. Rybnik: Polacy 17, Niemcy 13, Zory: Polacy 13, Niemcy 11. Tarnowskie Góry: Polacy 13, Niemcy 17 Miasteczko: Polacy 12 mandatów.

W pięciu największych miastach śląskich (Katowice, Królewska Huta, Mikołów, Tarnowskie Góry, Pszczyna) zdobyli bezwzględną większość Niemcy.

Polacy natomiast zdobyli większość w miastach i miasteczkach: Lubliniec, Woźniki, Wodzisław, Mysłowice, Bieruń Stary, Rybnik Stary, Zory. Miasteczko. Najgorzej wypadły wybory po miastach i osadach fabrycznych w zagłębiu przemysłowem. W całym szeregu mniejszych osad i gmin fabrycznych Niemcy zdobyli bezwzględną większość.

Najlepiej wypadły wybory po wsiach szczególnie w powiatach pszczyńskim, tarnowskogórskim i rybnickim, lecz i tam daje się zauważyć wielki wzrost głosów niemieckich.

Katowice. — Prasa niemiecka tak na polskim, jak na niemieckim Śląsku tryumfuje. Pisze ona, że wczorajsze wybory gruntownie zmieniły stan posiadania niemiecko-polski na polskim Śląsku. Zwycięstwo niemieckie jest bajeczne(!). Przeszło ono najśmielsze oczekiwania „Volksbundu". W największych miastach, oraz w całym szeregu miejscowości fabrycznych w zagłębiu przemysłowem, zdobyli Niemcy większość, gdzieindziej pozostali poważną mniejszością. Najbliższem zadaniem prasy niemieckiej będzie zdobycie większości niemieckiej tam, gdzie jej dotąd niema.

Prasa polska o przyczynach niepowodzenia

Prasa polska, omawiając rezultat wczorajszych wyborów, stwierdza, że chwila wybrana na wybory nie była stosowna, bo warunki gospodarcze absolutnie im nie sprzyjały. Ciężkie przesilenie gospodarcze z natury rzeczy, wpłynęło na niekorzystne wyniki tak, iż wybory nie odzwierciadlają prawdziwego oblicza narodowościowego Śląska. Jest niezaprzeczonym faktem, że wybory wykazały wzrost głosów niemieckich nietylko w twierdzach hakaty pruskiej, jak Królewska Huta, Katowice itd., lecz nawet w gminach rolniczych. Masy robotnicze w całym szeregu miejscowości solidarnie prawie głosowały na listy niemieckie. Co jest tego przyczyną?

Nie ulega wątpliwości, że upadek polskich organizacji zawodowych robotniczych przyczynił się do naszej klęski. Niemcy od dawna zasilali swoje robotnicze organizacje zawodowe, które przyjmowały masowo tak bezrobotnych, jak i pracujących polskich robotników i tem pozyskały ich dla niemieckości. Pozatem stanowisko rządu centralnego wobec Górnego Śląska nie jest bez winy. Dotychczasowa polityka rządu nie potrafiła pozyskać mas ludu górnośląskiego dla polskości. Obecny rząd również nie zdołał tego uczynić.

TELEGRAMY

Obchód św. Stanisława Kostki w Rzymie.

Rzym. W sobotę z powodu jubileuszu św. Stanisława Kostki ambasador Skrzyński wydał wielkie przyjęcie w swych apartamentach. Obecni byli kardynałowie Gaspari, Vanutelli, Laurenti, Cereti, b. nuncjusz Hiszpanji kardynał Ragonesi, Sineero, Pompili, Sbaretti, Bonzano, Cherle, Scapinelli i Trunwirt. Na specjalne podkreślenie zasługuje przybycie kard. Gaspari,ego oraz Pompili'ego, nigdzie zasadniczo nie bywającego. — Prócz kardynałów wzięli udział w przyjęciu liczni dostojnicy Watykanu i duchowieństwa, generał Jezuitów — Ledóchowski, majordomus—Samper, prałaci—Borgonini, Duca, Pizzardo i Florczak i wreszcie kilkanaście osób z kolonji polskiej, a m. in. członkowie ambasady—Zaleski i Kemierowski. Zebranie trwało kilka godzin w nastroju ożywionym.

Hindenburg ustępuje?

Berlin. „Welt am Montag" dowiaduje się, że prezydent Hindenbug nosi się z zamiarem złożenia swego urzędu. Ma to nastąpić w jesieni przyszłego roku. Prezydent Hindenburg niejednokrotnie już sam o tem wspominał, obecnie zaś powziął w tym duchu nieodwołalną decyzję. Pismo za-

znacza, że koła prawicowe, dla których Hindenburg był pożadanym mężem opatrznościowym, nie tak łatwo zechcą się wyrzec swoich wpływów i będą się prawdopodobnie starały wywrzeć nacisk na prezydenta Hindenburga, aby pozostał na swem dotychczasowem stanowisku.

Wrzenie w Irlandji.

Londyn. W hrabstwie Cork w Irlandji, nacjonaliści irlandzcy dokonali wczoraj szeregu napadów na koszary. Przyszło do walk z wojskiem. W całej Irlandji zapanowało ogromne podniecenie.

Otwarcie parlamentu rumuńskiego.

Bukareszt. W niedzielę został uroczyście otwarty parlament rumuński. Mowa tronowa po większej części poświęcona była sojuszowi rumuńsko-włoskiemu. Na uroczystem otwarciu obecny był generał włoski Badoglio.

Antymonarchistyczna manifestacja

Paryż. Komuniści chicagowscy podczas uroczystości, związanej z przyjęciem i pobytem królowej rumuńskiej, urządzili manifestację. Policja dokonała licznych aresztowań.

Awantury faszystowskie w Paryżu.

13 policjantów rannych.

Paryż. W czasie przemówienia wygłoszonego przez Herriota w Sorbonie liczna grupa studentów, należących do Camelots du Roi, wtargnęła do sali, demonstrując przeciwko Herriotowi. Doszło do starcia z policją, która usiłowała usunąć demonstrantów. 13 policjantów zostało rannych. Jeden z nich ciężko.

Paryż. Jako protest przeciw antyfaszystowskiej kampanji prowadzonej przez „Action francaise" kilkunastu faszystów wtargnęło do lokalu redakcji tego dziennika i zniszczyło urządzenie. W czasie wynikłej bójki padło kilka strzałów z rewolweru, z których jeden ranił ciężko faszystę.

Pojedynek Primo de Rivery

Paryż. Hrabia Romanones, czując się obrażonym przez oświadczenia Primo de Rivery, wyzwał go na pojedynek.

Hołd Mussoliniego Szopenowi.

Warszawa. Z okazji uroczystości ku czci Szopena w Warszawie premjer włoski nadesłał następującej treści telegram:

„Wydaje się, że w bolesnym śpiewie Szopena jest cała męka Polski, wycierpiana w ciągu stuleci.

Oddając dziś cześć wielkiemu artyście, jego Ojczyzna, odbudowana i dumna, święci całą swą historję bohaterstwa i piękna.

W imieniu kraju pieśni ślę nieśmiertelnemu muzykowi polskiemu swój hołd, pełen uznania i czci.

(–) Mussolini".

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom męża i ojca

ś. † p.

BRONISŁAWA ROUSSEAU

a w szczególności Wiel. ks. kap. Żelaznowskiemu, Wiel. ks. Mieszczańskiemu. oficerom i podoficerom Garnizonu Częstochowskiego, Częstochowskiomu Towarzystwu Lekarskiemu, Powiatowej Kasie Chorych, Seminarjum Nauczycielskiemu Żeńskiemu, Gimnazjum im. Traugutta oraz wszystkim krewnym, kolegom i znajomym składają serdeczne „Bóg zapłać"

Żona, dzieci i rodzina.

1255

ś. † p.

FRANCISZEK TOMALA

Pracownik Fabryki „Częstochowianka".

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł dn. 15 listopada 1926 r., przeżywszy lat 46.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, domy familijne fabr. Częstochowianka nastąpi dn. 17 b. m. o godzinie 2 i pół po południu do kościoła św. Rodziny, skąd po nabożeństwie żałobnem pogrzeb na cmentarz na Kule.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Związek Majstrów Fabr. Oddział w Częstochowie.

1253

PODZIĘKOWANIE.

Wiel. Ojcu Piusowi Przeździeckiemu za gorliwą opiekę duchową oraz wszystkim lekarzom, ktorzy opiekowali się przez cały czas choroby mężem i ojcem naszym ś. p. D-rem Bron. Rousseau, a w szczególn. pp. Popkoff'owi, Boguckiemu, Lewinowi i Mitlerówi składają serdeczne podziękowanie

1255 *ROUSSEAU.*

Następca tronu belgijskiego odznaczony orderem Orła Białego.

Warszawa. Z okazji uroczystości zaślubin jego królewskiej wysokości następcy tronu królewicza belgijskiego z ks. Astrydą, poseł Rzeczypospolitej Polski w Brukseli, p. Szembek, został przyjęty na uroczystej audjencji u króla, któremu wręczył swe listy uwierzytelniające, jako ambasadora nadzwyczajnego Rzeczypospolitej oraz złożył życzenia w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej. Następnie p. Szembek został przyjęty u następcy tronu ks. Leopolda belgijskiego, któremu wręczył w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polski krzyż Orła Białego.

Wielkie przyjęcie w poselstwie sowieckiem.

Warszawa. Poselstwo sowieckie w Warszawie wydało w dniu wczorajszym po raz pierwszy wielki bankiet oficjalny. Zaproszenia podpisane przez posła sowieckiego Wojkowa i jego małżonkę, obejmują przedstawicieli tych państw w Warszawie, które uznały de iure rząd sowietów, — Z naszej strony wzięli udział w bankiecie min. Zaleski, szereg wyższych urzędników wydziału wchodzącego M. S. Z., oraz przedstawiciele tych sfer gospodarczych, które pozostają w kontakcie ekonomicznym z sowietami.

Naczelna Izba Gospodarcza.

Warszawa. Rząd w dalszym rozwoju swej pracy nad zagadnieniami gospodarczo - społecznemi ma zamiar wkrótce przystąpić do organizowania Naczelnej Izby Gospodarczej, przewidzianej art. 68 konstytucji.

Zdaniem kół miarodajnych, organizacja tejże Izby powinna być tak przeprowadzona, aby mogli się w niej znaleść reprezentanci twórczych sił społecznych narodu i żywotnych jego interesów, którzy w bezpośrednim zetknięciu znajdą drogę, wiodącą do zaspokojenia potrzeb zarówno całości państwa, jak poszczególnych grup ludności.

Ile będzie kosztowała podwyżka płac urzędników

Warszawa. Półurzędowo wyjaśniają, że wbrew pogłoskom podwyżka pensji urzędniczych wyniesie najwyżej 50 miljonów złotych, a nie 77, jak to błędnie podają. Podwyżka płac kolejarzy znajdzie pokrycie w budżecie kolei w związku z projektowaną podwyżką taryf.

Zabójstwo w Domu Akademickim

Student zabija sześcioma strzałami studentkę.

Warszawa. W dniu wczorajszym student politechniki Józef Tyszka, lat 27, zastrzelił w Domu Akademickim w pokoju swym swoją przyjaciółkę, studentkę Władysławę Górną, lat 21. Tyszka strzelił do niej sześciokrotnie, raniąc ją trzykrotnie w brzuch, dwukrotnie w szyję i raz w głowę. Sam Tyszka otrzymał lekką ranę nad prawem okiem, spowodowaną zdaje się rekoszetem jednej z kul.

Górną przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie o 5 rano zmarła, nie odzyskawszy przytomności. Ranny Tyszka znajduje się w szpitalu pod ścisłą strażą policyjną.

Jedna z popołudniowych gazet warszawskich donosi następujące szczegóły o tym dramacie: Wczoraj między godziną 11 a 12 w nocy student Jezef Tyszka przyszedł do Domu Akademickiego z Władysławą Górną i zaczął przygotowywać herbatę w swym pokoju. Co się dalej działo, niewiadomo. O godz. 1,30 w nocy w pokoju, zajmowanym przez Tyszkę, rozległy się jeden po drugim pięć strzałów, a następnie jęk. Gdy koledzy rzucili się do drzwi nr. 76, które były zamknięte, rozległ się jeszcze szósty strzał.

Studenci wówczas wyważyli drzwi. Oczom ich przedstawił się straszny widok: Na łóżku, w wielkiej kałuży krwi, z przestrzeloną kulami głową i szyją, leżała w negliżu wydająca ciche jęki Władysława Górna. Krew ściekająca z ran zalała całą poduszkę i prześcieradło. Obok łóżka leżał również ociekający krwią Józef Tyszka, zaś nieopodal wystrzelony browning.

Wezwane pogotowie opatrzyło rany i przewiozło do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie nad ranem Górna zmarła. Rana Tyszki jest bardzo niebezpieczną. Mimo to jest przytomny, lecz nie chce udzielić żadnych wyjaśnień. Zabójstwo to wywołało bardzo przykre wrażenie wśród studentów, zamieszkujących Dom Akademicki.

Napiętnować tu należy przedewszystkiem nieprawdopodobne stosunki, panujące w Domu Akademickim w Warszawie. Do Domu Akademickiego wprowadzane bywają bez żadnych ograniczeń przez studentów kobiety, co doprowadza często do różnych scysji, a niekiedy i krwawych dramatów, wywołujących powszechne zgorszenie wśród społeczeństwa.

Nowe statki polskie.

Gdańsk. Stocznia gdańska wkrótce rozpocznie budowę dwóch statków osobowych, zamówionych przez rząd polski. Statki te będą miały długości 50 metrów, 9 m. szerokości a 4 m. wysokości. Siła maszyn wynosić będzie 650 koni parowych, szybkość 12 węzłów na godzinę. Na parowcach będą urządzenia I-ej klasy, kabiny salonowe i jadalnia na 85 osób oraz salon dla palących. Na statku znajduje pomieszczenie około 800 osob. Statki będą mogły dokonywać podróży nie tylko w zatoce gdańskiej, lecz również po całym morzu Bałtyckiem i morzu Północnem.

Zapisujcie się na członków Tow. Przeciwgruźliczego!

---

40 ROBERT HICHENS

W JESIENI ŻYCIA

PRZEKŁAD z ANGIELSKIEGO HAJOTY.

To była Fanny Cronin, rodem z Filadelfji, ale obecnie sfrancuziała w prosty i niepretensjonalny sposób. Uczernione brwi były jedyną sztuką, na jaką sobie pozwalała, ponieważ nieżyczliwy los pozbawił ją całkowicie tego szczegółu twarzy, sądziła za rzecz przyzwoitą brak ten uzupełniać.

— Wróciłam do „Kłamstw", Beryl — rzekła ujrzawszy pannę Van Tuyn. — Niema nic nad tę powieść. Można ją czytać nie wiem ile razy i zawsze się jest pod wrażeniem czegoś niepospolitego.

— Rada jestem, droga Fanny, że cię to tak zajmuje i nie będę ci przeszkadzać. Przyszłam ci tylko powiedzieć, że wychodzę i zapewne późno wrócę.

— Baw się dobrze kochanie.

Panna Cronin była doskonale wytresowaną i rzadko zadawała pytania. Zdawna nauczono ją, że obowiązki damy do towarzystwa, polegały jedynie na tem, żeby tkwić w pewnem oznaczonem przez tę, czyją damą do towarzystwa się było, miejscu. Obecnie miejscem tem był hotel Claridge. Nie miała nic innego do roboty tylko leżeć sobie wygodnie w łóżku i czytać Bourgeta. I zadanie to spełniała ku wielkiemu swemu zadowoleniu. Popiła więc rumianku i dodała:

— Zresztą wiem, że ty się zawsze dobrze bawisz. Masz tyle znajomości i tak umiejętnie dobierasz sobie towarzystwo.

Panna Van Tuyn ściągnęła zlekka brwi.

— Niema tu tak dalece w czem wybierać. — rzekła chmurnie.

— Zapewne. Paryż jest o wiele mniejszy od Londynu, ale znacznie zabawniejszy. Gdzie znajdziesz autora jak Bourget wśród Anglików? Który z nich potrafiłby napisać „Kłamstwa"? Który z nich mógłby...

— Wiem, wiem, moja droga. Nie umieją kąsać. Wszak to miałaś na myśli? Umieją tylko szczekać...

— Właśnie. I kiedy się bierze jakąś książkę do ręki...

— Otóż to. Pies, który umie tylko szczekać, jest nudny. Widziałam w tych dniach nadzwyczajnego psa, który wyglądał, jakgdyby umiał kąsać.

— Czy to był pudel?

— Nie; wprost przeciwnie.

Fanny Cronin zastanowiła się. Chciała przypomnieć sobie, jaki gatunek psa był przeciwieństwem pudla, ale umysł jej był zmęczony po dzisiejszej podróży. Popiła więc tylko rumianku i spytała:

— A jakiego był koloru?

— Całkowicie bronzowy. Dobra noc, Fanny.

— Dobranoc, kochanie. Doprawdy, powinnabyś przeczytać sobie „Kłamstwa". Tego rodzaju arcydzieł nie ma się nigdy dosyć.

— Pożyczysz mi, gdy skończysz.

Wyszła z pokoju, a Fanny Cronin ułożyła się wygodnie, dla sumiennego spełnienia obowiązków swojego zawodu.

Panna Van Tuyn poszła do swojej sypialni. Nie wzywając panny służącej zdjęła suknię, przeczesała się, jak mogła najgładziej, co bardzo zmieniło jej wygląd, włożyła skromny, czarny kostjum, czarny kapelusz, wchodzący głęboko na czoło, czarną woalkę i czarne duńskie rękawiczki. Potem wzięła parasolkę z hebanową rączką, portmonetkę i zjechawszy windą na dół, swobodnym krokiem minęła hall i wyszła na ulicę.

Zgodnie z zapewnieniem Cravena noc była piękna i jasna i panna Van Tuyn byłaby z przyjemnością użyła przechadzki w miłem towarzystwie.

Ale w danych okolicznościach była tylko w złym humorze i znudzoną. To ją jedynie krzepiło, że postanowiła koniecznie dowiedzieć się, czy podejrzenia jej były słuszne. Jeżeli Craven istotnie zaprosił sobie gości, a Lady Sellingworth obiadowała z kim innym na swoją rękę, to by ją uspokoiło. Ale jeżeli poszli do jakiejś restauracji we dwoje, w takim razie wiedziałaby, co o tem sądzić.

Żadne z nich nie powiedziało jej szczerze o tym obiedzie.

— Bo jeżeli umówili się ze sobą, to widocznie chcą to przedemną zataić — myślała, idąc przez Grosvenor Square. — Inaczej musieliby zaprosić mnie także, ponieważ ja zaprosiłam Adelę do Bella Napoli.

I przypomniawszy to sobie, uczuła się jeszcze bardziej skrzywdzoną. Przecież zadała sobie tyle trudu, by namówić Lady Sellingworth na ten obiad do Bella Napoli, tak ją serdecznie podejmowała; sama zawezwała Cravena do ich stolika; a rzekoma przyjaciółka za to zabrała jej Cravena i może obiaduje dziś z nim sam na sam w Bella Napoli.

— Te stare piękności są najzachłanniejszemi osobami na świecie — myślała, wchodząc na Berkeley Square. Nigdy nie wiedzą, kiedy dać czemuś pokój. Nigdy nie mają dosyć. Nigdy nie byłabym przypuściła, że Adela może być taką.

I nie przyszło jej na myśl, że ona sama może będzie kiedyś starą pięknością i że wtedy będzie pragnęła uprzyjemnić sobie czemś życie.

Znalazłszy się koło domu Lady Sellingworth, przeszła z umysłu na drugą stronę i spojrzała w górę. We wszystkich oknach było ciemno. To ją wprowadziło w jeszcze gorszy humor.

Zwróciła i skierowała się na Regent Street. Na chodnikach było dużo osób a przed Café Royal wałęsało się paru mężczyzn. Nie spojrzała na nich, ale po chwili uczuła, że ktoś idzie za nią. Nie zatroszczyła się o to. W Paryżu chodziła często sama pieszo, choć nigdy wieczorem i była przyzwyczajoną do tego. Umiała radzić sobie doskonale z impertynentami. Po niejakim czasie, mężczyzna, który szedł za nią, zbliżył się tak, że się z nią zrównał.

(d. n.).

Odsłonięcie pomnika Chopina w Warszawie.

W ubiegłą niedzielę Warszawa obchodziła uroczystość odsłonięcia pomnika mistrza tonów, który przy tak wybitnych znamionach piewcy polskiego jest jednocześnie twórcą uwielbianym przez wszystkie narody. Na tę wzniosłą uroczystość przybyli przedstawiciele obcych państw: Francji, Czechosłowacji, Niemiec (wybitny Chopinista prof. Weissman), Austrji, Anglji, Japonji, Łotwy, Norwegji, Holandji, Szwecji, Szwajcarji, Italji, z Z. S. S. R. i innych krajów.

Pomnik mieści się z lewej strony w Alei Ujazdowskiej, pośrodku pięknego kwietnika, przed pomnikiem widnieje mały basen, otoczony kamienną balustradą. Całość przedstawia się malowniczo. Sam pomnik wykonany przez znanego mistrza Wacława Szymanowskiego przedstawia mistrza tworzącego w chwili ekstazy pod rozwichrzoną wierzbą (jak ongi Chopin kazał wystawiać fortepian w Żelazowej Woli pod wierzbę i grał różne utwory lub improwizował).

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 12 ej. Publiczność tłumnie zapełniła całe Aleje Ujazdowskie, ustawiając się w dwa szpalery. Porządek panował wszędzie wzorowy.

Wkrótce przed pomnik przybyli: Kardynał Kakowski, przedstawiciele Sejmu, Senatu, Rządu, generalicji etc. O godz. 12 min. 7 dano sygnał, że zbliża się pojazd Prezydenta Rzeczypospolitej i niebawem orkiestra wykonała hymn narodowy. Za chwilę przybywa Prezydent, rozsuwają się zasłony i pomnik staje się własnością ogółu. — Adjutant Prezydenta pierwszy składa wieniec laurowy, a pierwszą wzniosłą przemowę wygłasza prezes Komitetu b. premjer p. Ponikowski, poczem zjednoczone chóry Lutni, Harfy, Dudy pod dyrekcją Piotra Maszyńskiego odśpiewały z towarzyszeniem orkiestry Poloneza A-dur Chopina w układzie Münchheimera. Dalej nastąpiły przemówienia p. Skotnickiego, dyrektora departamentu sztuki oraz przedstawicieli państw obcych, poczem odczytano telegram od Mussoliniego, zredagowany w słowach nader serdecznych.

Na zakończenie orkiestra Filharmonji odegrała mazurka Chopinowskiego. L. Wawrzynowicz.

„SYBIR"
CARSKIE ZBIRY

KRONIKA

— **Dożywianie dzieci w szkołach powszechnych.** Na mocy uchwały Rady miejskiej, Magistrat, wzorem lat ubiegłych, rozpoczyna i w tym roku akcję dożywiania dzieci w szkołach powszechnych.

Akcją tą zajmować się będzie specjalny komitet złożony z pp. Rucińskiego i Zycha.

Drugie śniadania składać się będą z garnuszka kakao i podwójnej bułki za 10 gr.

Narazie dożywianych będzie 10 proc. z pośród ogólnej liczby dziatwy, uczęszczającej do szkół powszechnych.

Pierwszy posiłek z funduszów kasy miejskiej wydany będzie dzieciom w środę, dnia 17 listopada.

Ceny mąki i chleba.

Chleb I. gatunku nie podrożał

W ub. poniedziałek odbyło się w Magistracie posiedzenie Komisji Cennikowej, na którem rozpatrzono wniosek o dość znaczne podwyższenie cen chleba. Po rozważeniu przedstawionej kalkulacji Komisja ustaliła następujące ceny obowiązujące:

Mąka żytnia 45 proc. luksusowa—65 gr. za kg., chleb z tejże mąki — 64 gr. za kg. (a więc utrzymano cenę dotychczasową), mąka żytnia II. gatunku — 50 gr., w detalu — 55 gr. za kg., cenę chleba II. gat. podwyższono do 48 gr. za kg., ceny zaś mąki pszennej utrzymano dotychczasowe.

W środę, dnia 1 grudnia 1926 r. o godzinie 7 i pół wiecz. w I terminie, o godz. 8 i pół wiecz. w II terminie, w siedzibie własnej (III Aleja 54)

ODBĘDZIE SIĘ:

ZWYCZAJNE ROCZNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE

Członków Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie. Porządek dzienny obejmuje następujące punkty:

1) Zagajenie Zebrania
2) Wybór Prezydjum
3) Odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania.
4) Sprawozdanie z działalności Rady b. Oddziału Stow. Kupców Polskich w Warszawie.
5) Sprawa dokonania usamodzielnienia b. Częstochowskiego Oddziału.
6) Zatwierdzenie budżetu na rok następny.
7) Wybory do nowego Zarządu. 8) Wybory do Komisji Rewizyjnej.
9) Wolne wnioski.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie.

—0166

Z wiecu kolejowców w Częstochowie.

Słuszne żądania pracowników kolejowych winny być zaspokojone.

W ub. piątek, odbyło się w sali kolejowej bardzo liczne nadzwyczajne ogólne zgromadzenie kolejowców, zwołane przez Polski Związek Kolejowców. Przewodniczył prezes Koła Miejscowego p. R. Soroka, sekretarzował p. J. Kłoda. Na zebranie przybyli z Warszawy: prezes Zarządu Głównego P. Z. K. Inż. M. Łopuszański i generalny sekretarz p. M. Kulesza, którym przy powitaniu ich przez prezesa Sorokę zebrani zgotowali gorącą owację.

P. Soroka przy zagajeniu oświadczył, iż zebranie to odbywa się w rocznicę 8 lecia objęcia kolei przez władze polskie, w 6 rocznicę założenia Koła P. Z. K. w Częstochowie, oraz 3-ch lecia poświęcenia sztandaru Koła. Jednocześnie podkreślił, że ideologja P. Z. K. zdobywa coraz więcej zwolenników, co najlepiej świadczy, iż liczba członków Koła w Częstochowie w ciągu roku bieżącego powiększyła się zgórą o 100 ludzi i, że nowi członkowie stale przybywają. Pozatem wyraził radość, że inteligencja kolejowa, która doniedawna jeszcze, dzięki usilnej agitacji, dała się częściowo wciągnąć do tak zwanego związku Z. U. K., odseparowywując się tym od mas, obecnie zapisuje się gremjalnie do szeregów opartego na zdrowych zasadach związku P. Z. K.

Prezes Zarządu Głównego inżynier Łopuszański wygłosił obszerny referat o projekcie reorganizacji kolejnictwa, poprawie bytu pracowników państwowych kolejowych, ustawach emerytalnych dla etatowych i nieetatowych pracowników kolejowych, pragmatyce i t. d., przyczem w bardzo rzeczowy sposób przedstawił zgromadzonym trudności, z jakimi Związek musi walczyć przy załatwianiu postulatów kolejowców przez Rząd. Pozatem Inż. Łopuszański mówił o szkodliwej działalności dla interesów zawodowych pracowników kolejowych związku klasowego Z. Z. K., który jako ekspozytura P. P. S. załatwia wszelkie sprawy li tylko według recepty P. P. S. Zaznaczył również o szkodliwej działalności dla pracowników Związku Z. U. K., jako nieodłącznym towarzyszu Z. Z. K. i t. p. — Przemówienie inż. Łopuszańskiego zgromadzeni nagrodzili hucznemi oklaskami.

Następnie wygłosił gorące przemówie o sprawach zawodowych i organizacyjnych sekretarz gener. P. Z. K. p. Kulesza, którego również zebrani nagrodzili hucznemi oklaskami.

Po wysłuchaniu przemówień zgromadzeni wyrazili mówcom podziękowanie oraz całkowite votum zaufania Zarządowi Głównemu P. Z. K. za dotychczasową działalność, jak również uchwalili całkowicie popierać wszelkie postulaty Zarządu Głównego P. Z. K. odnośnie poprawy bytu, jako racjonalne i zdążające rzeczywiście do zaspokojenia najżywotniejszych potrzeb szerokich mas pracowników kolejowych.

Zebranie zakończono wzniesieniem trzykrotnego okrzyku: „Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje",— i „Niech żyje Polski Związek Kolejowców".

Nie dziwimy się, że P. Z. K. zatacza coraz szersze kręgi i rozwija się, bo naprawdę, trzeba to przyznać z całą objektywnością, praca P. Z. K. odpowiada istotnie słusznym żądaniom kolejowców. W szczery i rzeczowy sposób wypowiadane uwagi przez kierowników tego Związku nawet najwięcej zacietrzewionego partyjnika muszą przekonać, że P. Z. K. nie schodzi na manowce i nie podlega doktrynie partyjnej, lecz jako Związek ściśle apolityczny, oparty o zasady narodowe i chrześcjańskie, obok interesów zawodowych swych członków, ma na celu dobro kraju i poza walką o lepsze warunki pracy i płacy, dąży do podniesienia wydajności pracy oraz postawienia kolejnictwa polskiego na najwyższym poziomie sprawności.

Słuszne żądania kolejowców odnośnie poprawy bytu winny być przez Rząd jaknajrychlej zaspokojone, gdyż, jak się dało zauważyć na zebraniu, pracownicy kolejowi, wskutek niskich płac i niedostatku, są bardzo rozgoryczeni.

—o—

W sprawie zatargu

robotników Elektrowni o podwyżkę płac.

W związku z naszą wczorajszą notatką pod tytułem „Zatarg robotników z Zarządem Elektrowni", Zarząd Elektrowni wyjaśnia co następuje:

Żadnych redukcji płac robotników zwykłych i rzemieślników Elektrownia ostatnio nie przeprowadzała.

Rewizja zarobków robotniczych w sensie ich podniesienia jest w toku, o czem robotnicy byli poinformowani w ubiegłym tygodniu, sprawa będzie rozstrzygnięta w najbliższych dniach po otrzymaniu decyzji głównego zarządu Towarzystwa, poczem o rezultacie robotnicy zostaną powiadomieni bezpośrednio.

Zarząd Elektrowni przedsięwziął środki, zapewniające w każdym wypadku ruch Elektrowni i oświetlenie miasta.

— **W sprawie uruchomienia oddziału juty w fabryce „Częstochowianka".** — W dniu jutrzejszym w Inspektoracie pracy odbędzie się czwarta z kolei i ostatnia konferencja w sprawie uruchomienia zamkniętego od lutego b. r. oddziału „juty" fabryki „Częstochowianka".

Na konferencji tej zostanie ostatecznie określona wysokość zarobków dla mających być przyjętych robotników.

Fabryka w ostatnich dniach przed zamknięciem zatrudniała z górą 600 robotników, obecnie zaś ma być narazie przyjętych 380 osób.

— **Wykupywać świadectwa przemysłowe na rok 1927.** Ministerstwo skarbu poleciło podwładnym urzędom i kasom skarbowym rozpoczęcie akcji wydawania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na 1927 rok. Jednocześnie władze skarbowe zwracają uwagę, że termin nabywania świadectw przemysłowych upływa z dniem 31 grudnia b. r. i że termin ten bezwarunkowo odroczony nie będzie.

Konkurs najpiękniejszych częstochowianek

odbywać się będzie dn. 16, 17 i 18 bm. w teatrze „Nowości"

W dniach 16, 17 i 18 b. m. na ostatnich seansach kinematograficznych (od godz. 9-ej wieczorem) odbywać się będzie w teatrze „Nowości" konkurs plebiscytowy na najpiękniejszą częstochowiankę.

Konkurs ten, organizowany przez wytwórnię filmową warszawską „Fanamet" odbędzie się w 20-u miastach polskich.

Laureatki konkursów będą miały otwartą drogę do karjery filmowej, o czem ostatecznie zawyrokuje Komitet konkursowy „Fanametu" w Warszawie, dokąd z każdego miasta przesłanych będzie po 10 fotografji najpiękniejszych mieszkanek danego miasta, a więc i m. Częstochowy.

W plebiscycie brać będą udział wszyscy goście z ostatniego seansu. W tym celu do każdego biletu będzie dodawany specjalny kupon do głosowania. Każda zaś z pań, stających do konkursu otrzyma wstęgę z kolejnym numerem.

Podczas plebiscytu wszystkie panie, zakwalifikowane przez Sąd konkursowy, przy oświetlonej sali przejdą przed ekranem, poczem odbędzie się głosowanie. Bileterzy obchodzić będą rzędy krzeseł i zbierać kupony wypełnione przez publiczność.

Dnia 18-go b. m. po ostatniej defiladzie Sąd konkursowy odczyta wyniki głosowania oraz wręczy zwyciężczyni w konkursie nagrodę pod postacią zegarka damskiego.

Dnia 23 b. m. odbędzie bezpłatne sfotografowanie wszystkich pań, biorących udział w konkursie, przyczem 10 podobizn najpiękniejszych częstochowianek prześle komitet konkursowy do Warszawy.

— **Statystyka chorób i zgonów w Częstochowie.** W tygodniu od 8 do 14 b. m. miejski Urząd zdrowia skonstatował 6 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w czem 3 na tyfus brzuszny, 1—błonicę i 2 na płonicę (szkarlatynę).

W tygodniu ubiegłym zmarło w naszem mieście — chrześcjan, 9 żydów, łącznie 9 osób.

— **Wycofywanie z obiegu pożółkłych monet srebrnych.** Napodstawie okólnika Ministerstwa Skarbu wszystkie urzędy skarbowe otrzymały polecenie, aby nie puszczały w dalszy obieg monet srebrnych pożółkłych, lecz wnosiły je do kas skarbowych przy sposobności dokonywania wpłat bądź z tytułu zakupu znaczków, bądź też z tytułu innych należności.

Wspomniany okólnik wydany został z tego powodu, że dużo monet srebrnych, źle bejcowanych, po dłuższem użyciu żółknie, co wśród ludności wywołuje wątpliwości w autentyczność tych monet.

— **Umundurowanie woźnych szkolnych.** Ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. uregulowało ostatnio sprawę mundurów dla woźnych szkolnych. W myśl tych przepisów mundur należy się tylko woźnym etatowym, przyczem budżet przewiduje na mundur 166 zł. z tem, że płaszcz ma służyć na trzy lata, a mundur i czapka na 1 rok.—

— **Kurs walut.** W dniu 15 bm. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—8 zł. 96 gr., frank francuski—29 zł. 55 gr. za 100, frank szwajcarski—173 zł. 13 gr. za 100.

— **Kopnięty przez konia utracił słuch.** Jan Treszczyński (Młynarska 5) zameldował policji, iż na ul. Kule został kopnięty w głowę przez konia, którego prowadził po chodniku Józef Trejdowicz (Kule 16). Skutki kopnięcia były fatalne, bowiem Treszczyński odniósł ranę w okolicy ucha i utracił słuch. — Policja prowadzi dochodzenie.

— **Przewóz towarów koleją w przedziałach osobowych.** W niezbyt obszernych przedziałach wagonów klasy trzeciej panuje zwykle tłok, zwiększany niepomiernie wielkimi bagażami, których pojemność niema nic wspólnego z przepisami kolejowemi, a zato wcale nierzadko wydają one z siebie najrozmaitsze mniej lub więcej smakowite zapachy.

Ich właściciele zdradzają niedwuznaczny niepokój przy każdem wejściu konduktora, gdyż bagaże te zawierają najrozmaitsze produkta lub towary, w ten tani i wygodny sposób przewożone.

Ten jednak środek przewozu nie zawsze kalkuluje się, najlepszym tego dowodem jest 28 protokułów, spisanych przez policję piotrkowską z czwartku na piątek w nocy w pociągach nr.: 13 i 213.

Protokuły te zostały spisane za przewożenie towarów w przedziałach wagonów osobowych, przyczem kara ogółem wyniosła około 300 zł.

Prócz tego wszystkie te sprawy odesłane zostały do sądu pokoju, celem ukarania przebiegłych kalkulatorów za nieprzestrzeganie przepisów kolejowych.

— **Za zakłócenie spokoju.** Policja spisała protokuły za zakłócenie spokoju publicznego na: Leona Sucheckiego (Garncarska 6), Jana Kowalskiego (Spadek 19), Mordkę Zajdmana (St. Rynek 22), Józefa Kitę (Długa

Teatr „ODEON"

Od środy 17 do piątku 19 listopada r. b.

Szczegóły w afiszach i program.

Ceny miejsc zwykłe.

Początek ostat. seansu o g. 9 w.

Na Ekranie: Tylko 3 dni!

WYNAJĘTA ŻONA

Drastyczna historja kobiety „a la garçon", która żyła z mężem w seperacji. Aktów 8. Według szwedzkiej noweli **Gösta Segerkrantza.** W rolach głównych para znakomitych wirtuozów ekranu: czarująca **Wirginia Valli** i rasowy **Pat O'Malley.**

Nad program: **Haroldek na drapaczu nieba** Nadzwyczaj komiczna farsa w 2-ch aktach.

Na Scenie: Tylko kilka gościnnych występów

Bronisław BRONOWSKI

Autor - humorysta, w swoim nowym niezrównanym repertuarze, oraz pierwsze występy słynnego zespołu ‚tanecznego

„6 BONOS"

Teatr „Nowości"
I-sza Aleja 12.

Od wtorku 16 i dni następnych.

Ostatni seans o godzinie 9 wieczorem.

Na Ekranie: Najsłynniejsza! Najpiękniejsza! Najwięcej lubiana słynna szampańska operetka p. t. **Hrabina Marica** w 10-ciu aktach.

Na scenie bajkowa, lecz na ekranie tysiąckroć piękniejsza. W roli głównej · **HARRY LIEDTKE i VIVIANA GIBBSON.**

NA SCENIE: Zrzeszenie art. operetki warsz. pod art. kierun. **S. Wolińskiego**, odegra: **Państwowy Urząd Samobójców** moment z r. 2224

OSOBY:
Ona — — — — **H. Kidawska**
On — — — — **T. Faliszewski.**
Woźny — — — **A. Tartakowicz**
Głodomór — — — **St. Woliński**
Automat I — — **C. Rawicz**
Automat II — — — **J. Orlicz**

Wobec nadzwyczajnych kosztów dzierżawy filmu Ceny miejsc podwyższone tylko do krzeseł o 20 groszy

Kino Teatr „Nowy"

Od soboty 13 do wtorku 16 listopada 1926 r. (włącznie)

Ceny miejs: Krzesło 1 Zł. 30 gr. Na I seans Krzesło tylko 1 Zł.

Scena i Ekran razem! Na ekranie: Największe Arcydzieło Kinematograficz.

POTOP (Rozpętane żywioły)

8 wielkich aktów niewidzianych dotąd wzruszeń, okropności i piękna duszy — ludzkiej. 12.000 ludzi nagle zatopionych! 3 miasta zalane morzem. —

Dziś w środę, 17 b. m. odbędzie się

BENEFIS zespołu artystów „Maska"

Kino - Teatr „Nowy"

Od wtorku 16 listopada i dni następnych

Wielki film papieski p. n. WATYKAN (Od mroków Katakumb do cudów Watykanu.) Oryginalne zdjęcia w sztuce i dziejach Watykanu. Jego Swiętobliwość Papież, Pius XI, zezwolił na zdjęcie filmowe Jego osoby w codziennem życiu.

Film p. t. „Od Mroków Katakumb do Cudów Watykanu", uzyskał całkowite uznanie Sw. Watykanu, który go poleca wszystkim ludom katolickim w z. Major-Domus Jego Swiętobliwość Prefekt S. Watykanu (—) **D. Mariani.**

Film ten wyświetlany będzie tylko od godziny 10 i pół rano. Ostatni seans o godz. 3 i pół po poł. Ceny miejsc: Krzesło 1 złoty dla dzieci 60 groszy.

29), Władysława Grabaja (Mała 20) oraz Romana Skwarczyńskiego (Krakowska 31). – Protokuły przesłane zostały do odnośnych sądów pokoju.

— **Kradzież gołębi.** — Baron Henryk (Zawodzie, Bratnia 14) zameldował policji, iż niejaki Jan Kubański z Pustkowia za wapiennikami i Kazimierz Albiński z ul. Pięknej skradli mu ze stry chu 5 gołębi. – Policja wszczęła dochodzenie.

– **Za opilstwo do Starostwa, za obelgi do Sądu.** Niejaki Karwat Wojciech (Raków, Kościelna 1), będąc pijanym, obrzucił obelgami interwenjującego policjanta. — Protokuł skierowano do sądu pokoju I okręgu, odpis zaś do Starostwa.

Z KRAJU.

(—) **Czternastolecie harcerstwa wielkopolskiego.** Przed tygodniem święcił Poznań uroczyście czternastolecie istnienia organizacji harcerskiej w Wielkopolsce.

Zgodnie z zapowiedzianym programem punktualnie o godz. 7 m. 40 rano zaroił się plac Bernardyński licznemi szeregami drużyn poznańskich i delegacji przybyłych z całej Wielkopolski. Stąd udano się na nabożeństwo do kościoła OO. Bernardynów.

Po nabożeństwie odbyła się odprawa komendantów hufców i drużyn w obecności przedstawiciela Naczelnictwa Z. H. P., Komendanta Głównej Kwatery Męskiej p. Stanisława Sedlaczka z Warszawy.

Ponieważ w tym samym dniu odbywał się ingres ks. arcybiskupa Hlonda na stolicę prymasowską, więc delegacja harcerskich władz udała się na owe uroczystości.

Zbiorowe zwiedzanie „Wystawy Przeciwalkoholowej" i wewnętrzne obchody drużyn zakończyły ten dzień, tak uroczysty dla harcerstwa wielkopolskiego.

Potworny mord ucznia w Warszawie.

Uczeń szkoły handlowej zastrzelił dyrektora.

Warszawa. Moralność Warszawy stacza się z dnia na dzień olbrzymimi skokami w przepaść. Browning i mord stają się coraz częściej jedynymi regulatorami stosunków między ludźmi.

W dniu wczorajszym browning rozstrzygnął stosunek złego ucznia do dyrektora jednej ze szkół warszawskich. – Mianowicie o godz. 1 po poł, 18-letni uczeń państwowej szkoły handlowej na Powiślu—Stanisław Łampisz usiłował dokonać morderstwa na osobie dyrektora tejże szkoły – 50 letniego Mikołaja Lipki.

Terenem krwawego zajścia był wiadukt w Alejach 3-go Maja. Około godz. 1 po poł. przechodzący schodami w stronę Solca przechodnie usłyszeli dwa strzały rewolwerowe. Na alarm nadbiegli posterunkowi i strażnicy mostu. – Na schodach wiaduktu ujrzeli dwóch mężczyzn leżących na ziemi. Okazało sie, że Łampisz strzelił w głowę dyrektora, poczem sam postrzelił sobie pierś. Kula, która ugodziła dyrektora Lipkę w głowę, przebiła mózg.

Lekarz Pogotowia po zastrzyknięciu obu rannym odpowiedniej dawki kamfory, przewiózł ich do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie dyrektor Lipka zmarł. – Uczeń Łampisz zeznał, że był przez dyrektora Lipkę rzekomo stale szykanowany. Skarży sie, że dyrektor Lipka kazał mu obciąć długie włosy, do czego nie chciał się zastosować.

Sledztwo wykazało, iż Łempisz był uczniem niedbałym i nad wyraz krnąbrnym. Postępowanie jego stawało się z dnia na dzień gorsze i dyrektor zmuszony był wydalić go ze szkoły na przeciąg jednego tygodnia i zagroził mu, że jeżeli nie zastosuje się do polecenia obcięcia włosów, to nie będzie mógł powrócić do szkoły. Łampisz przed dokonaniem morderstwa i zamachu samobójczego napił się większą ilość wódki.

Ponury, potworny w swej bezmyślności akt samosądu jest nowym objawem zwyrodnienia, którego przerażające w swej ohydzie oznaki dają się zauważyć wśród młodzieży.

(—) **Tragiczna śmierć kasjera Banku Handlowego w Warszawie.** Onegdaj około godz. 5 i pół po poł. rozpaczliwe wołania o pomoc, dochodzące z suteryny, zaalarmowały mieszkańców domu przy ul. Czackiego 10. Nadbiegłym lokatorom przedstawił się straszny widok. We drzwiach wiodących z pokoju do kuchni, w kałuży krwi leżał Stanisław Lambert Konopka, lat 44, długoletni kasjer centrali Banku Handlowego. Obok niego znajdowała się zakrwawiona brzytwa. Jak się okazało, w czasie, kiedy żona wraz z trojgiem dzieci wyszła do kościoła, p. Konopka, pod wpływem silnego rozstroju nerwowego, przeciął sobie brzytwą gardło. Śmierć nastąpiła natychmiast.

... a jednak stwierdzono że najlepsze i najtańsze trykotaże, pończochy, skarpety i wełniane rękawiczki z Wytwórni **Feliksa Kowalskiego** ulica Kościuszki Nr. 23 1098

PUDER - DZIDZI utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości. pud. 60 groszy

Szwajcarskie gorzkie zioła. (marka „Kogut" są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych „Szwajcarskie gorzkie zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości, „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po Zł. 1. 50 za pudełko. **Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41.** Wysyłamy najmniej 2 pud po otrzymeniu Zł. 4. 30 gr. (z przesyłką)

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie **J. Kossek**, zam. w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 25 listopada 1926 roku od godziny 10-ej zrana w Mirowie gm. Rędziny odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Franciszka i Katarzyny małż. Żak, mianowicie: 3-ch klaczy, krowy, jałówki, bryczki, maszyny do młócenia i kieratu, ocenionych na 2080 zł., z których część może być sprzedana niżej ceny szacunku, jako w drugim terminie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie **J. Kossek,** zam. w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 22 listopada 1926 r. od godziny 10 zrana w Rybnej gm. Mykanów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Jana Iglikowskiego, mianowicie: 15 fur seradeli w słomie, sześć fur żyta które może wydać 15 metrów ziarna i piętnaście fur owsa który może wydać 70 mtr. ocenionych na 3030 zł.

Dnia 22 października 1926 r.
Komornik Sądowy **J. Kossek**

OGŁOSZENIE.

SPOŁDZIELCZY BANK LUDOWY

Z NIEOGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ w CZĘSTOCHOWIE

podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 20 b. m. t. j. w nadchodzącą sobotę, przystępuje do wypłat należności za skradzione w lombardzie przedmioty według ich szacunku.

Wypłaty uskuteczniane będą w porządku alfabetycznym p-g poniższego rozkładu.

Osoby, nazwiska których rozpoczynają się na literę A i B zechcą zgłosić się w dniu 20 b. m.

Osoby	**z nazwiskiem**	**na**	**C i D**	**dn.**	**22**	**listopada**
„	„	„	**E i F**	„	**23**	„
„	„	„	**G i H**	„	**24**	„
„	„	„	**I i J**	„	**25**	„
„	„	„	**K**	„	**26**	„
„	„	„	**L i Ł**	„	**27**	„
„	„	„	**M**	„	**29**	„
„	„	„	**N i O**	„	**30**	„
„	„	„	**P**	**dn.**	**1**	**grudnia**
„	„	„	**R**	„	**2**	„
„	„	„	**S**	„	**3**	„
„	„	„	**T i U**	„	**6**	„
„	„	„	**W**	„	**7**	„
„	„	„	**Z i Ż**	„	**9**	„

Osoby, które w wyznaczonych im dniach nie zgłoszą się, będą załatwione po wyczerpania całkowitej listy, t. j. po dniu 9 grudnia r. b. Przyjęcia w godz. od 2-ej do 4 po poł. parter okienko Nr. 2

– 0165 **ZARZĄD.**

Zęby (na kauczuku) 5 zł.
Plomby (srebrne i porcel.) 5 „
Korony złote (najlepsze) od 15 „
Usuwanie zębów (bez bólu) 2 „

LEKARZ DENTYSTA

DOROTA LEJZEROWICZÓWNA

CZĘSTOCHOWA, II ALEJA Nr. 39

przyjmuje od godz. 9-ej do 7-ej wieczorem. 1159

Dr. med. Adam Wolberg

POWRÓCIŁ i ordynuje w chorobach

skórno - wenerycznych

codziennie od godz. 3—7 po poł.

Częstochowa, Kościuszki 1, I p. front 1117

Wielki wybór najpiękniejszych pocztówek w sklepie „GOŃCA"

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Wincentego Kurka 3965

Zgubiono książkę wojskową wyd przez P.K.U. Częst. na imię Stefana Sypuły. 3994

Miljarder FORD zdobył swoje bogactwo jedynie dzięki umiejętnej pracy szybkiej decyzji w interesach **Chcesz** zdobyć samodzielność materjalną życiową — natychmiast zdecyduj się uzyskać wykształcenie fachowe Zamiejscowi studjują systemem korespondencyjnym, buchalterję, korespondencję, rachunkowość, stenografję, kaligrafję, pisanie na maszynach. Szczegółowe programy Nauk Handlowo-Gospodarczych wysyła Sekretarjat Kursów Prof. Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42 0186

Chrześcijańska pracownia Gorsetów „Józefy" Aleja III 54. Poleca najświeższe modele gorsetów hygienicznych, pasów biodrowych i brzusznych zaleconych przez lekarzy, biustonoszy, szelek do prostego trzymania it.d. Ceny umiarkowane. 1202

Pracownia mebli Tomasza Hadlera w Częstochowie Żelazna № 5. Egzystuje od 1906 roku przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres stolarstwa. 3924

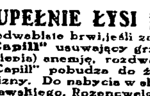

NAWET ZUPEŁNIE ŁYSI mogą odzyskać w krótkim czasie bujne uwłosienie i gęste jedwabiste brwi, jeśli zastosują natychmiast Balsam „Radio-Capili" usuwający grzybek włosowy (główna przyczyna łysienia) anemję, rozdwajanie się włosów i łupież „Radio Capili" pobudza do życia obumarłe cebulki Chroni od siwizny. Do nabycia w składach aptecznych p.p. Neufelda, Popławskiego, Rozencwelga, Zębika, Orłowskiego, Orla i inn. Tamże: Krem rozprowadzający zmarszczki „Teatral" (jedyny środek przeciw piegom, piegom it.d.) oraz płyn „Radio-Mat" przeciw tłustej, połyskliwej cerze i wągrom. Doskonały po goleniu, jako bajecznie matujący naskórek. 0200

Redaktor i Wydawca R. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".